



The Holy See

WITEJ RODZINY Z NAZARETU

PAPIE FRANCISZEK

ANIO PASKI

Plac w. Piotra

Poniedziałek, 26 grudnia 2022 r.

[Multimedia]

Drogie Siostry i drodzy Bracia, dzień dobry, dobrego święta!

Wczoraj świętowaliśmy Narodzenie Pana, a liturgia, żeby pomóc nam lepiej Go przyjąć, rozciąga czas trwania święta do 1 stycznia – na osiem dni. Zaskakująco jednak w tych właśnie dniach wspomina się niektóre dramatyczne postaci świętych męczenników. Dzisiaj, na przykład, św. Szczepana, pierwszego męczennika chrześcijańskiego; pojutrze – świętych Młodzianków, dzieci, które kazał zabić król Herod, z obawy, że Jezus odbierze mu tron (por. Mt 2, 1-18). Krótko mówiąc, wydaje się, jakby liturgia chciała właśnie odciągnąć nas od świata świateł, obiadów i prezentów, w którym w tych dniach moglibyśmy niejako osiąść. Dlaczego?

Dlatego że Boże Narodzenie to nie bajka o narodzinach jakiegoś króla, lecz jest to przyjście Zbawiciela, który wyzwala nas od zła, biorąc na siebie nasze zło – egoizm, grzech, śmierć. To jest nasze zło – egoizm, który mamy w sobie, grzech, gdyż wszyscy jesteśmy grzesznikami, i śmierć. A męczennicy są najbardziej podobni do Jezusa. W istocie słowo *męczennik* znaczy *świadek* – męczennicy są świadkami, to znaczy braćmi i siostrami, którzy przez swoje życie ukazują nam Jezusa, który pokonał zło miłosierdziem. A również w naszych czasach jest wielu męczenników, więcej niż w początkowym okresie. Dzisiaj modlimy się za tych braci i siostry, męczenników, prześladowanych, którzy dają świadectwo o Chrystusie. A dobrze będzie, jeżeli zadamy sobie pytanie: czy ja daję świadectwo o Chrystusie? I jak możemy się w tym doskonalić, lepiej dawać

świadełstwo o Chrystusie? Może nam pomóc właśnie postać św. Szczepana.

Przede wszystkim Dzieje Apostolskie mówią nam, że był on jednym z siedmiu diakonów, których wspólnota jerozolimską przeznaczyła do obsługiwanego stołów, czyli do świadczenia *miłosierdzia* (por. 6, 1-6). Oznacza to, że swoje pierwsze świadectwo dał nie słowami, ale poprzez miłość, z jaką służył najbardziej potrzebującym. Jednak Szczepan nie ograniczał się do tego dzieła pomocy. Tym, których spotykał, mówił o Jezusie – dzielił się wiarą w świetle Słowa Bożego i nauki apostołów (por. Dz 7, 1-53.56). To jest drugi wymiar jego świadectwa – przyjęcie Słowa i przekazywanie jego piękna, opowiadanie o tym, jak spotkanie z Jezusem zmienia życie. To dla Szczepana było tak ważne, że nie dał się zastraszyć nawet groźbami prześladowców, również wtedy, gdy widział, że sprawy przybierają dla niego niedobry obrót (por. w. 54). *Miłosierdzie i głoszenie* – taki był Szczepan. Jednak największym jego świadectwem jest jeszcze coś innego – to, że umiał łączyć miłosierdzie i głoszenie. Dał je nam w obliczu śmierci, kiedy za przykładem Jezusa *przebaczył* swoim zabójcom (por. w. 60; Łk 23, 34).

Oto zatem nasza odpowiedź na pytanie – możemy doskonalić nasze świadectwo poprzez miłosierdzie względem braci, wierność Słowu Bożemu i przebaczenie. *Miłosierdzie, Słowo, przebaczenie*. To właśnie przebaczenie mówi, czy rzeczywiście świadczymy miłosierdzie innym ludziom i czy żyjemy Słowem Jezusa. „Przebaczenie” [*per-dono* – w słowie włoskim zawiera się *dono*, co znaczy „dar”], jest bowiem, jak wskazuje samo to słowo, największym darem, darem, który dajemy innym, ponieważ jesteśmy Jezusowi, od Niego uzyskaliśmy przebaczenie. Przebaczam, bo mnie przebaczone – nie zapominajmy o tym... Pomyślmy, niech każdy z nas zastanowi się nad swoją zdolnością do przebaczenia – jak jest z moją zdolnością do przebaczenia, w tych dniach, kiedy być może pośród tak wielu osób spotykamy takie, z którymi może nie zgadzaliśmy się, które nas zraniły, z którymi relacji nigdy nie naprawiliśmy. Prośmy nowo narodzonego Jezusa o nowość serca, zdolnego do przebaczenia – wszyscy potrzebujemy serca przebaczącego! Prośmy Pana o tę łaskę – Panie, obym nauczył się przebaczać. Prośmy o siłę do modlitwy za tych, którzy nas skrzywdzili, modlitwy za osoby, które nas zraniły, i czynienia kroków otwarcia i pojednania. Oby Pan dał nam dzisiaj tę łaskę.

A Maryja, Królowa Męczenników, niech nam pomaga wzrastać w miłosierdziu, w umiłowaniu Słowa i w przebaczeniu.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

W duchowym klimacie radości i pokoju ducha świętego Bożego Narodzenia serdecznie pozdrawiam was, tutaj obecnych, oraz tych, którzy nas słuchają za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Ponawiam moje życzenia pokoju – pokoju w rodzinach, pokoju we wspólnotach parafialnych i zakonnych, pokoju w ruchach i stowarzyszeniach, pokoju dla tych

społeczności nękanych wojną, pokoju dla umiłowanej i udręczonej Ukrainy. Jest tutaj bardzo dużo flag Ukrainy! Prośmy o pokój dla tego umęczonego narodu!

W tych tygodniach otrzymałem bardzo wiele przesłań z życzeniami. Ponieważ nie mogę odpowiedzieć każdemu, wyrażam wszystkim wdzięczność, zwłaszcza za dar modlitwy.

Życzę wszystkim dobrego święta św. Szczepana i proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!